

WITOLD HENSEL

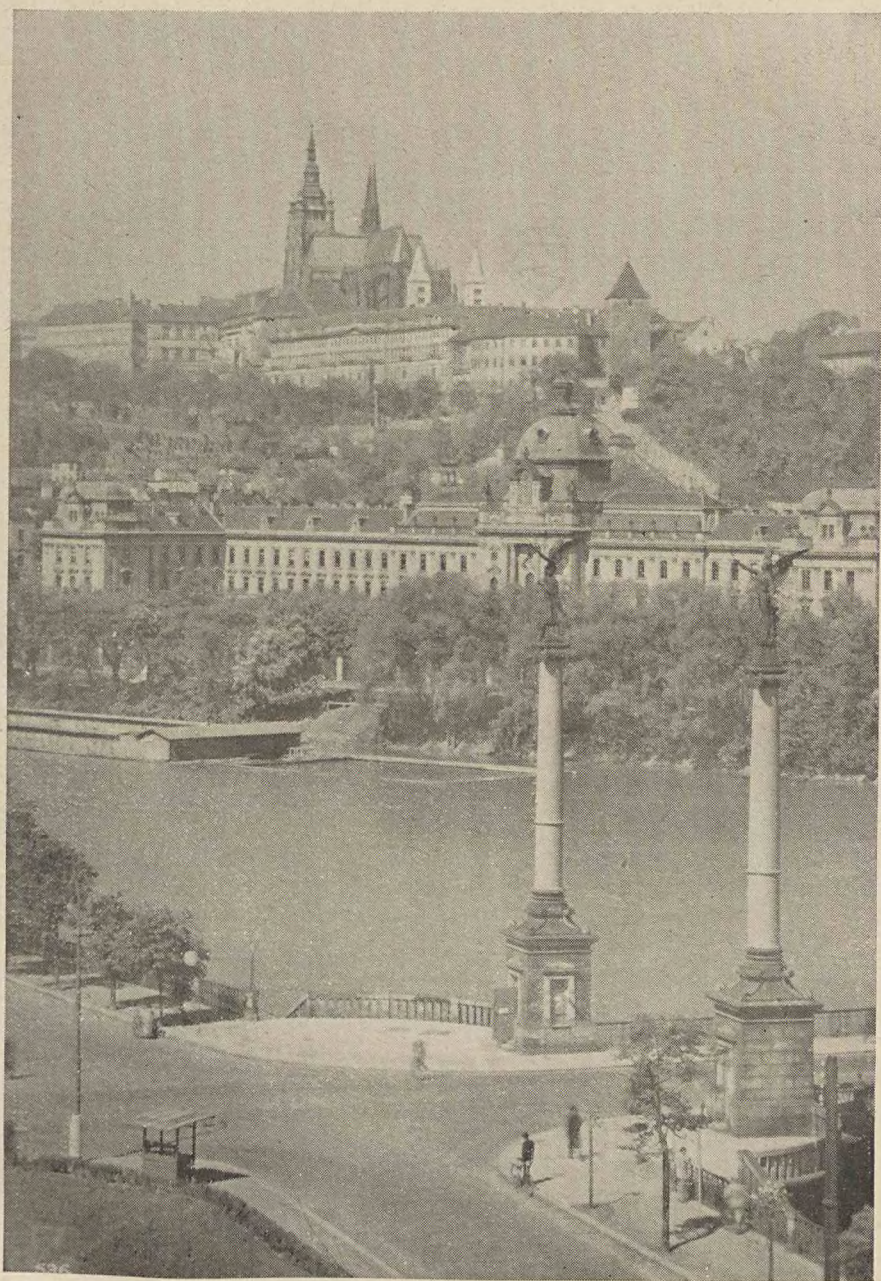
## ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE NA HRADCZYNIE W PRADZE

Praga, złote miasto Czechów, należy do tych nielicznych ośrodków, które w ciągu wieków zachowały swój stołeczny charakter i pozostały centrum politycznym. Tym centrum jest Hradczyn (Hradčany), wyniosła skała, górująca nad otoczeniem, położona w pobliżu Wltawy. Jakkolwiek nie we wszystkich szczegółach jasno przedstawiają się początki państwa czeskiego, to jednak wydaje się rzeczą prawie pewną, że książę Borzywój, który został ochrzczony pod koniec IX wieku, przeniósł nieco później swój główny gród z Levego Hradca<sup>1)</sup> do Pragi. Od tego momentu Hradczyn ze względu na dogodniejsze położenie zajmuje miejsce Levego Hradca, w którym przez pewien tylko jeszcze okres czasu odbywają się ważniejsze narady krajowe oraz dokonywany bywa obiór biskupa, jak powołanie w 982 r. na pasterza diecezji praskiej św. Wojciecha.

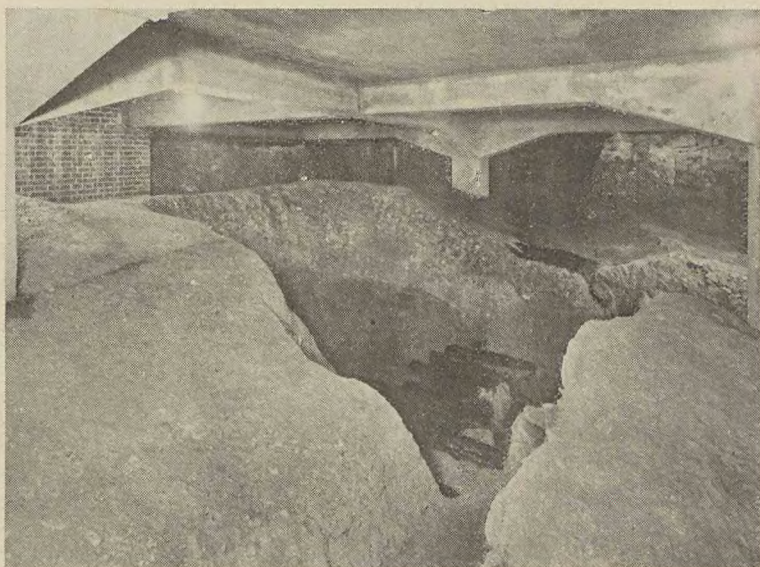
Przedstawienie powyższe znajduje poważne oparcie w danych archeologicznych. Odkrycia dokonane tu w związku z dokończeniem budowy wspaniałej gotyckiej katedry św. Wita oraz prace późniejsze, prowadzone w związku z przygotowaniem jubileuszu tysięcznej rocznicy śmierci padłego z ręki brata — św. Wacława, a które dzięki osiągnięciu bardzo poważnych wyników naukowych kontynuowano w latach późniejszych przy wybitnym poparciu wielkiego prezydenta czeskiego T. G. Masaryka, dowiodły, że Biała Skała (Hradczyn) zasiedlona była głównie w młodszej epoce kamiennej oraz w okresie wczesnohistorycznym. Najstarsze zabytki z tego drugiego czasokresu pochodzą — według

---

<sup>1)</sup> Można tu zaznaczyć, że obecnie prowadzi dr Borkowski z ramienia Państwowego Instytutu Archeologicznego prace wykopaliskowe w Levym Hradcu. Prace te — jak mi doniósł dr Borkowski — przyniosły już nowe, ciekawe dane. Udało się przede wszystkim stwierdzić, że gród powstał tu przynajmniej w VIII wieku, a więc wcześniej aniżeli w Pradze, co zgodne jest z danymi historycznymi. W czasie tych robót odkryto też absydę rotundy oraz fundamenty budowli drewnianej.



*Ryc. 1. Praga - Hradczyn*



Ryc. 2. Praga-Hradczyn. Widok wału obronnego. Fot. A. Gubčevsky



Ryc. 3. Praga-Hradczyn. Szczątki bazyliki romańskiej z końca XI wieku. Fot. A. Gubčevsky

dzisiejszych danych — z IX wieku po Chr. Wtedy, a więc najprawdopodobniej w drugiej połowie panowania Borzywoja został tu wzniesiony gród, umocniony wałem glinianym i palisadą. Obejmował on przestrzeń wynoszącą ok. 300 m długości i nierównej szerokości około 80 m. W obrębie grodu Borzywój, względnie Spitygniew, wystawił najprawdopodobniej drewniany kościół pod wezw. NMPanny, którego położenie nie jest nam bliżej znane. Zamek książęcy był przypuszczalnie okazałą budowlą drewnianą, wzniesioną najpewniej w części południowej między wówczas jeszcze nie istniejącymi kościołami św. Wita a św. Jerzego. Inne zabudowania, służące dla pomieszczenia ludności grodu oraz dla celów gospodarczych wzniesione były również z drewna, i to przeważnie w konstrukcji węglowej. Dowodzą tego dobrze zachowane odkryte dolne ich części. Były to domy nieduże, niekiedy z komorą. W jednej z tych komór odkryto koryto dla świń, co świadczy, że służyły one m. in. do trzymania trzody chlewnej. Domy miały podłogę drewnianą starannie układaną. Obok domostw zrębowych spotyka się zabudowania o ścianach wplecionych. Duże zaciekawienie budzi fragment ściany niewiadomego przeznaczenia, wzniesionej z desek ustawionych na kant i po obu stronach wzmocnionych słupkami. Jest to konstrukcja, przypominająca sposób budowy stwierdzony na rynku w Wolinie. Gród hradeczyński posiadać miał trzy bramy z samborami (wieżami) drewnianymi. Do jednej z nich położonej w południowo-zachodniej części prowadziła ulica wyroszczona drewnem, której fragment odkryto w czasie prac badawczych.

Najstarszy kościół kamienny na Hradczynie pod wezwaniem św. Jerzego wystawić miał ojciec św. Wacława Wratysław I.

ryc. 4. Levy Hradec. Zdobiona okładzina rogowa. Według Piča.



ryc. 5. Budeč. Część zdobionej okładziny rogowej. Według Piča.



ryc. 6. Časlav. Zdobiona okładzina rogowa. Według Piča.



ryc. 7. Gniezno. Ułamki okładziny rogowej z najstarszej warstwy osadniczej. Według Rajewskiego.



Śladów tej świątyni — jak dotąd — nie odkryto. Kościół ten o tyle jest dla nas ciekawy, że wiąże się z najbliższą rodziną Dobrawy-Dąbrówki oraz z wypadkami, które m. in. miały spowodować ustąpienie św. Wojciecha z praskiej stolicy biskupiej. Pod wezwaniem też św. Jerzego znajduje się w Gnieźnie w pobliżu katedry kościółek, który tradycja wiąże z postacią pierwszej księżniczki czeskiej na polskim tronie książęcym. Położenie jego w pobliżu miejsca, gdzie najprawdopodobniej w Gnieźnie wznosił się zamek książęcy, pozwala z dużą ostrożnością domyślać się pewnego jądra prawdy w tej legendzie.

Pierwszą archeologicznie poświęconą świątynię kamienną wystawił na Hradczynie na początku X w. św. Wacław. Wzniesiona w kształcie rotundy, średnicy 13 m, poświęcona została św. Witowi. W niej bratobójca Bolesław złożył zwłoki zamordowanego w 929 r. w Starym Bolesławcu, granicznym prawdopodobnie grodzie państwa Przemyślidów, św. Wacława. Dolne jej partie w znacznej części zostały odkryte. Niestety, badania te nie zostały dokończone, tak iż nie wiemy, iluabsydowa była to budowla. Stąd trudno nam dziś z całą pewnością wygłaszać zdanie o wpływach jej na powstanie niektórych kościołów polskich o założeniu centralnym, choć myśl ta jest bardzo sugestywna i posiada szereg ważkich argumentów. Dziś w każdym razie nie ulega wątpliwości, że czeskie i polskie kościoły tego typu powstać mogły skutkiem oddziaływań tego samego centrum kulturowego. Być również może, iż w niektórych wypadkach — gdy chodzi o świątynie polskie — droga ta szła przez Czechy.

W XI w. następuje dalsze umocnienie Hradczyna. Mają je wtedy stanowić palisada oraz dwa wały gliniane oddzielone od siebie wgłębieniem. Przy czym na zboczu wału drugiego pobudowany miał być mur kamienny. Wały gliniane (ryc. 2) miały dołem, jak wykazały wykopaliska, jądro drewniane. Na innym



ryc. 8. Praga - Hradczyn. Część zdobionej okładziny. Według Zotza.



ryc. 9. Gniezno. Część okładziny rogowej z najstarszej warstwy osadniczej. Według Z. Rajewskiego.



ryc. 10. Brześć Kujawski. Ozdobny grzebień rogowy. Według K. Jażdżewskiego.

miejscu<sup>2)</sup> wyraziłem przypuszczenie, że odkryta konstrukcja drewniana stanowi być może pozostałość budowli drewnianej wału wypełnionej gliną. Niemniej jednak zagadnienie gliniano-kamiennych wałów grodu hradezyńskiego będzie mogło być rozwiązane dopiero po przeprowadzeniu dalszych prac wykopaliskowych, których kierownictwo spoczywać będzie w rękach dra I. Borkowskiego, troskliwego opiekuna zabytków archeologicznych tego miejsca.

Na marginesie wyników wykopalisk możemy dodać, że dotychczasowe dane nie potwierdzają opisu wyglądu Pragi, przekazanego w relacji Ibrahima ibn Jakuba, który najprawdopodobniej w latach 965/6 bawił w tym mieście. „Miasto Faraga (Praga)” — według niego — „(jest) zbudowane z kamienia i wapna”. W połowie bowiem X wieku najprawdopodobniej jedyną kamienną budowlą w grodzie praskim był kościół św. Wita. Wszystkie inne budynki kościelne (z wyjątkiem może kościoła św. Jerzego) i świeckie wzniesione były z drewna. Sytuacja zmienia się zasadniczo dopiero w ciągu XI, a szczególnie w XII wieku, kiedy za panowania Sobiesława miejsce wałów zajmuje mur kamienny, w południowej zaś części Hradczyna powstaje zamek kamienny. W XI wieku przebudowany został kościół św. Jerzego, a miejsce dawnej rotundy św. Wita zajęła wzniesiona w latach 1061—1096 okazała trzynawowa bazylika (ryc. 3). W tym czasie powstał też kamienny pałac biskupów praskich.

Doniosłe dla poznania przeszłości Czech odkrycia na Hradczynie oprócz odsłonięcia rozmaitych faz zabudowania tego miejsca przyniosły m. in. szereg ciekawych przedmiotów użytkowych, które pozwalają rzucić nowe światło na zagadnienie kontaktów kulturowych między Polską a Czechami w okresie wczesnopiastowskim. Wiedzano wprawdzie m. in., że w znacznej ilości skarbów srebrnych odkrytych w Polsce z tego czasu znajdowały się monety czeskie oraz że — jak wykazały badania R. Jakimowicza — szereg ozdób srebrnych, wytwarzanych najprawdopodobniej w Polsce, występował również w Czechosłowacji. Odkrycia w Gnieźnie w warstwie VIII, pochodzącej z VIII do pocz. XI w. po Chr., ujawniły też m. in. ozdoby srebrne oraz niektóre wątki zdobnicze, na które pierwszy zwrócił uwagę podpisany, a co potwierdziły spostrzeżenia J. Kostrzewskiego i Z. Rajewskiego, wskazujące, iż wpływy czeskie sięgają na nasze ziemie w dzie-

<sup>2)</sup> „Z Otchłani Wieków”, r. XVI, str. 60—61.

dzinie kultury materialnej przynajmniej połowy X wieku. Nie było jednak dotąd danych pozwalających łączyć szlak tego oddziaływania w tej dziedzinie z kierunkiem Praga—Gniezno lub Poznań.

Odkrycia hradeczyńskie wypełniły częściowo i tę lukę. Wśród zabytków tamtejszych spotyka się szereg przedmiotów rogowych zdobionych w sposób identyczny lub bardzo podobny do wystrójów okazów gnieźnieńskich. Szczególnie wymienić należy przedmioty zdobione rodzajem węzownicy, w której załomach umieszczone są niekiedy kółka z zaznaczonym środkiem, w charakterystycznym często układzie po 3. Motyw węzownicy występuje wówczas, zdaje się, na ograniczonym terytorium. Mamy dłań m. in. szereg odpowiedników na terytorium Czech. Są nim ozdobione przedmioty znalezione na terenie starych grodów czeskich, jak np. w Levym Hradcu (ryc. 4), pierwotnej stolicy Czech, w Budecz (ryc. 5), gdzie miał pobierać nauki św. Wacław, oraz w Czasławie (ryc. 6). Analogiczną zdobiną jest pokrytych kilka okazów gnieźnieńskich, m. in. znalezionych w najstarszej tamtejszej warstwie osadniczej (ryc. 7).

Dalszym ciekawym wystrojem spotykanym w Pradze jest stylizowana plecionka (ryc. 8), ujmująca kółka z zaznaczonym środkiem. Na terytorium Czech występuje on rzadko. Dosyć licznie spotykamy ten wystrój w Polsce bądź w formie głównego motywu ornamentacyjnego, bądź w formie jednego z wątków zdobiących dany przedmiot. Zdobione nim okazy spotyka się u nas m. in. w Gnieźnie (ryc. 9), Biskupinie, Brześciu Kujawskim (ryc. 10), na Ostrowie Lednickim pod Gnieznom oraz w Opolu. Jest on szeroko rozpowszechniony wówczas w Europie i poza nią.

O ile zdobienie okazów polskich wystrojem węzownicy nastąpiło najprawdopodobniej pod wpływem oddziaływania stosowanej sztuki czeskiej i ma swój związek być może z koneksjami dynastycznymi Piastów i Przemyślidów, sięgającymi połowy X wieku, to ornamentowanie drugim wątkiem świadczy, że Czechy i Polska ulegały w wielu wypadkach — jak świadczą o tym również inne wytwory — wpływom tych samych ośrodków kulturowych.

Okazuje się obecnie, że nowsze wykopaliska zaczynają wypełniać jedną z luk naszej wiedzy, dzięki której nie mogliśmy na podstawie zabytków kultury materialnej w sposób odpowiedni wskazać na związki i wzajemne oddziaływania polsko-czeskie, tak namacalne w świetle źródeł pisanych. Należy mieć nadzieję, że

zagadnienie to zostanie w ciągu dalszych badań jeszcze pogłębione. Szczególnie ważne znaczenie miałyby sięgnięcie do materiałów archeologicznych i prześledzenie związków między państwem Wiślan a wielkomorawskim. Zostałaby tym samym niewątpliwie w sposób nowy oświetlona jeszcze jedna karta naszych wczesnych dziejów, tym ciekawsza, iż niektórzy badacze widzą związek w powstaniu państwa polskiego z oddziaływaniem na nie Wiślan.

W tej krótkiej notatce sprawozdawczej o odkryciach archeologicznych na Hradczynie w Pradze nie mogę pominąć wzmianki o sposobie, w jaki Czesi utrwalili dzieło swego trudu i mozół, na który się musieli zdobyć dla przeprowadzenia tych naprawdę wielkiej wagi odkryć. Trzeba fakt ten podkreślić tym bardziej, że Czesi zrealizowali dawno to, co u nas od tak dawna teoretycznie się planuje, a co — jak dotąd — nigdy nie zostało urzeczywistnione. Czesi więc zarzucili praktycznie przekonanie, że obiekty o ogólnonarodowej wadze mogą być eksploatowane dla samego ich zbadania, by później nawet po najlepszym sfotografowaniu i narysowaniu można było pozostawić je na pastwę losu czy też zasypać. Wychodząc ze słusznej zasady, że obiekt tego rodzaju, co np. wał obronny, dom czy świątynia, zupełnie inną ma wartość, znajdując się „in situ“, pobudowano na Hradczynie olbrzymie podziemne muzeum ze stropami betonowymi. Dostępne dziś dla zwiedzającego i badacza są wszystkie szczątki budowli obronnych, kościelnych i świeckich odsłonięte w ciągu przeprowadzonych tu robót. Pozostawiono też na miejscu szereg grobów szkieletowych, na które w ciągu robót natrafiono. Pokonano przy tym wiele trudności technicznych i dzięki wielu próbom zlikwidowano najgroźniejszego wroga, jakim jest w tamtych warunkach wilgoć. W ten sposób zwiedzając Hradczyn możemy zapoznać się z wszystkimi przemianami, które przeszło to miejsce w ciągu swych dziejów, stając się kolejno siedzibą księcia, króla a teraz prezydenta odbudowanego państwa czechosłowackiego.